By nikt nie czuł się samotny…

Święta to czas, który spędzamy w rodzinnym gronie, jednak żyją wśród nas ludzie samotni i potrzebujący, którzy magię świąt poczują tylko dzięki inicjatywie Caritas.

24 grudnia w godzinach przedpołudniowych została zorganizowana Wigilia dla potrzebujących, samotnych i bezdomnych na Międzynarodowych Targach Poznańskich. 1100 osób przybyło, by móc poczuć ciepłą atmosferę świąt, podzielić się opłatkiem, złożyć życzenia i zjeść świąteczny obiad. Nie odbyłoby się to wszystko dzięki licznie zgromadzonym wolontariuszom, którzy od kilku dni pomagali przy organizacji tego wydarzenia oraz Siostrom prowadzącym cztery jadłodajnie na terenie Poznania, które przygotowywały tony kapusty, karpia, wiele litrów świątecznego barszczu.

O godz. 10:30 zebrani wolontariusze utworzyli wokół stołów szpaler, dzięki któremu goście mogli zajmować miejsca przy stole. Już od wejścia przybyłym towarzyszyły dźwięki kolęd i piosenek świątecznych. Gdy wszystkie miejsca zostały zapełnione, JE ks. bp. Stanisław Gądecki oraz dyrektor Caritas Archidiecezji Poznańskiej ks. Marcin Janecki skierowali kilka słów do gości, a następnie został odczytany fragment Ewangelii, nastał czas życzeń i dzielenia się opłatkiem.

Następnie nadszedł najbardziej wyczekiwany przez przybyłych moment, czyli tradycyjny, świąteczny posiłek: najpierw barszcz z uszkami, a na drugie danie, ziemniaki, karp, kapusta z grzybami. Na pewno nikt nie wyszedł z pustym brzuchem 😊.

Wszyscy wiemy, że przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia są bardzo czasochłonne. W domach przygotowuje się je od kilku dni, by wszystko było dopięte na ostatni guzik. Lecz pomimo tego natłoku zadań, które są do wykonania, od kilku lat już wiem, że wigilijne przedpołudnie jest w moim grafiku zarezerwowane dla tych najbardziej potrzebujących. Chcę, by każdy miał możliwość przeżyć święta w odpowiedni sposób, a bez pomocy wolontariuszy, nigdy by się to nie udało. Dla mnie jest to ogromna radość, że w tym pięknym czasie, można dać coś od siebie, wywołać uśmiech na niejednej twarzy. Dać poczucie ludziom, którzy przychodzą na Wigilię Caritas, że też są ważni, są tak samo ważni jak każdy inny człowiek.

Dla mnie, jako wolontariuszki, która od wielu lat bierze udział w tym wydarzeniu, niesamowity jest moment, gdy ludzie podczas składania między sobą świątecznych życzeń, podchodzą również do nas, by podzielić się opłatkiem. Jest to niezwykła chwila, móc życzyć im, tego co najlepsze, bo przecież każdy na to zasługuje…

Julia